



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIX: 2021

Grudziądz, dnia 18.06.2021 r.

Nr 23 (701)

1245. spotkanie

dr Jerzy Krzyś

LINIA TRYNKI

Od 1552 roku płynęła sobie spokojnie woda przez wieki sztucznym przekopem od rzeki Osy przez jezioro Tarpno, pod mury Grudziądza i wpadała do Wisły. Kanał ten, zwany Trynką, od niemieckiego słowa pić, dostarczał czystej wody do miasta oraz poruszał młyny Nagórny i Nadolny. Ale w lutym i marcu 1945 roku, Trynka stała się podstawą niemieckiej wewnętrznej linii obronnej, co przyniosło miastu wiele zniszczeń i o tym właśnie opowiemy poniżej:

W toku ofensywy zimowej Armii Radzieckiej, „twierdza” grudziądzka w dniach od 16-18 lutego 1945 roku została już okrążona na wschodnim brzegu Wisły, po przełamaniu pierwszej zewnętrznej najbardziej rozbudowanej pozycji obronnej twierdzy. Przebiegała ona w oparciu o forty Strzemięcín, Lasek Miejski, Gać, Tuszewo, Wielka Księża Góra, Mała Księża Góra, Dąb, Tarpno, Świerkocin, Nowa Wieś i Parski. Niemcy nie zaprzestali oporu lecz po skróceniu frontu z determinacją bronili teraz podejść do drugiej pozycji umocnień na przedmieściach miasta. Od strony zachodniej, garnizon niemiecki czuł się bezpieczny, zwłaszcza że panowała znowu odwilż i pokrywa lodowa na Wiśle była popękana. Dowództwo radzieckie zdecydowało się mimo tego sforsować rzekę i uchwycić przyczółek w śródmieściu, to jest na tyłach obrońców drugiej pozycji. Po przygotowaniu kładek, uderzono niespodziewanie 22 lutego, o godzinie 13.00, pod osłoną nawały artyleryjskiej. Łatwo sforsowano rzekę na południe od mostu kolejowego i zajęto ulice Wiślaną, Brzeźną i Kępową. Rozgorzały walki grup szturmowych 2. Armii Uderzeniowej o dalsze ulice południowej części miasta. Stali mieszkańcy miasta skazani byli na życie piwniczne, by uchronić się od strzałów, odłamków i bomb stale ostrzeliwanego i bombardowanego wnętrza „twierdzy”.

Dowództwo Festung Graudenz, podjęło wówczas decyzję o szybkim zorganizowaniu jeszcze jednej wewnętrznej pozycji oporu wzdłuż prawego brzegu Trynki. Wieczorem, w dniu 23 lutego, lokatorzy przy dawnych ulicach 3. Maja, jak i 23. Stycznia oraz południowej części Groblowej, Młyńskiej otrzymali rozkaz opuszczenia domów na jedną noc z podręcznym bagażem. Natychmiast po ich wyjściu, domy ich zostały wysadzone prochem z zapasu torped morskich, a drewniane po-

zostałości spalone. Ci mieszkańcy już nigdy nie powrócili do swoich lokali, jak np. rodzina lek. med. Salomei Sujkowskiej z ul. Groblowej nr 54. Wyszadzano też wtedy wszystkie mosty na Trynce a ulice do nich dochodzące zamknięto barykadami i podminowano. W ten sposób powstało przedpole z gruzów, dogodnych do ostrzału z silnie obsadzonych teraz węzłów oporu tej improwizowanej linii Trynki. Znajdowały się one w spichrzach, młynie Nadolnym (popularnie zwanym młynem

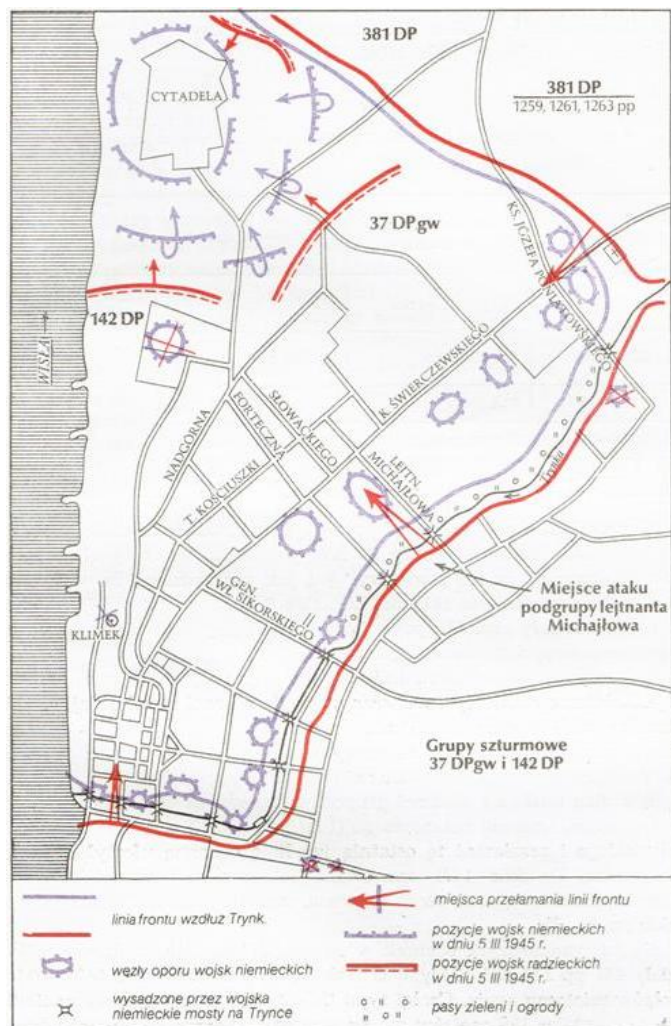


**Dowódca Twierdzy Grudziądz
gen. Ludwig Fricke.**

Rosanowskiego), kompleksie poklasztornym przy kościele św. Ducha, obecnej przychodni lekarskiej i szkole Wiktorii (gmachu Zespołu Szkół Gastronomiczno-Odzieżowych), w umocnionych kamienicach ulicy Trynkowej (M. Curie-Skłodowskiej), kaszowniku, w młynie Nagórnym, kościele ewangelickim (Mariaków), w browarze, koszarach i północnej części ulic Małego Tarpna (ks. J. Poniatowskiego) i połowymi umocnieniami na piaskowych wzgórzach przed cytadelą. Następujące trzy dni bez walki wykorzystano na doskonalenie pozycji, np. na wybijanie w ścianach domów dodatkowych strzelnic, zakrywaniu okien, podminowywaniu podejść, gromadzeniu amunicji i żywności, wyborze celów itp. Wyszadzenie także młyn Nadolny tzw. Rodzanowskiego. W ten sposób stworzono od południa przedpole z gruzów, jako dogodne pole ostrzału. Zwały gruzów utrudniały przepływ wozbranych wiosennych wód kanału, które wylały szeroko, ułatwiając Niemcom obronę. Strzelcy wyborowi zajmowali odpowiednie stanowiska, dogodne do ostrzału przedpola z gruzów, przeważnie wybierali je na strychach domów. Po obsadzeniu przez wojsko, powstawała silna rubież obronna, którą określamy mianem „linii Trynki”.

Tymczasem w południowej części Grudziądza, walki uliczne coraz bardziej zbliżały się do centrum miasta.

Przebieg walk w Grudziądzu w 1945 r. (zob. mapy). W dniu 5.03.1945 r. w godzinach wieczornych Niemcy przelamali linię Trynki i weszli do miasta. W dniu 6.03.1945 r. w godzinach porannych wojsko radzieckie odzyskało miasto. W dniu 7.03.1945 r. Niemcy opuścili miasto i wycofali się do Twierdzy. W dniu 8.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło Twierdzę. W dniu 9.03.1945 r. Niemcy opuścili Twierdzę i wycofali się do miasta. W dniu 10.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło miasto. W dniu 11.03.1945 r. Niemcy opuścili miasto i wycofali się do Twierdzy. W dniu 12.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło Twierdzę. W dniu 13.03.1945 r. Niemcy opuścili Twierdzę i wycofali się do miasta. W dniu 14.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło miasto. W dniu 15.03.1945 r. Niemcy opuścili miasto i wycofali się do Twierdzy. W dniu 16.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło Twierdzę. W dniu 17.03.1945 r. Niemcy opuścili Twierdzę i wycofali się do miasta. W dniu 18.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło miasto. W dniu 19.03.1945 r. Niemcy opuścili miasto i wycofali się do Twierdzy. W dniu 20.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło Twierdzę. W dniu 21.03.1945 r. Niemcy opuścili Twierdzę i wycofali się do miasta. W dniu 22.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło miasto. W dniu 23.03.1945 r. Niemcy opuścili miasto i wycofali się do Twierdzy. W dniu 24.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło Twierdzę. W dniu 25.03.1945 r. Niemcy opuścili Twierdzę i wycofali się do miasta. W dniu 26.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło miasto. W dniu 27.03.1945 r. Niemcy opuścili miasto i wycofali się do Twierdzy. W dniu 28.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło Twierdzę. W dniu 29.03.1945 r. Niemcy opuścili Twierdzę i wycofali się do miasta. W dniu 30.03.1945 r. wojsko radzieckie zajęło miasto.



Przelamanie niemieckiej obrony na linii rynki i sytuacja w dniu 5.03.1945 r. wieczorem. Ulica K. Świerczewskiego obecnie Legionów a Michajłowa obecnie Armii Krajowej.

Żołnierze radzieccy opanowali okolice parku, rzeźni i stacji kolejowej. Walczono zawzięcie każdy dom, każde piętro, każde pomieszczenie i to bez chwili przerwy, ogniem pepesz, granatami, na bagnety, nożami, wręcz. Szeroko używano miotaczy ognia co doprowadzało do licznych pożarów. Tak walcząc zawzięcie w dzień i w nocy, radzieckie grupy szturmowe parły stale naprzód do śródmieścia. Opanowano z kolei tartak z dużymi terenami składowymi, przelamano pośrednią rubież oporu wzdłuż tzw. rowu Hermana. Szczególnie zacięcie walczono o każdy dom przy ulicy Toruńskiej, Kwiatowej, południowych stron zabudowań przy placu 23. Stycznia i o przyległe części ulicy Rapackiego. Palilo się nadal wiele budynków mieszkalnych i w fabrykach, nikt nie gasił pożarów. W ten sposób, oddziały szturmowe w sześć dni po sforsowaniu Wisły dotarły od południa do pasa gruzów przed trzecią i ostatnią, doraźną linią obronną miasta, zamienionego w „twierdzę”. Równocześnie od wschodu podeszły do północnej części linii Trynki, czołówki innych pułków radzieckich. W toku tych walk ulicznych, do tych walczących grup bojowych przyłączali się także polscy mieszkańcy Grudziądza, służąc jako przewodnicy, znając dobrze rozmieszczenie ulic, podwórek i budynków oraz szczegóły niemieckiego systemu obronnego.

Na wszystkich odcinkach linii Trynki rozgorzały w dniach 27 i 28 lutego ciężkie walki. Żołnierze radzieccy zmasowanym ogniem broni strzeleckiej, moździerzy, miotaczy ognia, lekkiej artylerii starali się obezwładnić niemieckie stanowiska ogniowe po drugiej stronie pasma gruzów i Trynki z rozlewiskami. Podrywali się do ataku lecz jeszcze silny ogień nieprzyjaciela i pasmo tych gruzów utrudniały podejście. Saperzy z plecakowatymi miotaczami ognia próbowali nocą i pod osłoną zasłon dymnych przedostać się bliżej kamienic na prawym brzegu Trynki, by wzniecać tam pożary i próbować podkładać miny. Udało się tylko jakiemuś patrolowi wysadzić zachodnie skrzydło obecnego Zespołu Szkół Gastronomiczno-Odzieżowych (co i dzisiaj jest widoczne po różnicy fasady odbudowanej części). Niemcy jednak trzymali się twardo i udaremniiali wszelkie akcje swojego wroga. W krótkich chwilach nocnej ciszy 28 II/1 III, silne megafony radzieckie nadały po raz pierwszy audycje po niemiecku zachęcające do poddania się. Prowadził je jeniec major Bernhard Bechler, członek komunistycznego Komitetu „Wolne Niemcy”. Podczas przerw w puszczonej muzyce głośzono „zmiękczające” hasła, takie jak: „Chodźcie do nas!, tysiące pięknych nóg czeka na was w Leningradzie!” lub „Stosunki płciowe trzy razy w tygodniu”, albo też „Weźcie menażki, nie jedną tylko dwie, na gulasz i budyń” (według Krzysztofa Drozdowskiego). Zrzucano także ulotki, namawiające też do natychmiastowego zaprzestania walk w śródmieściu.

Obrona linii Trynki nie trwała długo, gdyż już 1. marca udało się wdrzeć grupom szturmowym do ogródka botanicznego, a potem w głąb dzisiejszej ulicy Armii Krajowej, aż do gmachu obecnych szkół muzycznych. Tutaj grupa szturmowa dowództwa lejtnanta Michajłowa po zaciętym boju została zlikwidowana całkowicie. Inne grupy z 37. dywizji radzieckiej wdarły się od południa do śródmieścia w okolicy ulicy Groblowej. Żołnierze niemieccy stawiając ciągle opór w każdej kamienicy wycofywali się stopniowo w głąb śródmieścia, w stronę cytadeli.

